

Andrzej Wiśniewski

"Kodeks karny i prawo o wykroczeniach", Warszawa 1963 : [recenzja]

Palestra 7/10(70), 67-68

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyłączył z zakresu swych rozważań te środki, które jego zdaniem nie stanowią środków zapobiegających w ścisłym tego słowa znaczeniu, mimo że zostały przez ustawę systematycznie do nich zaliczone. Chodzi tu o list gończy, poszukiwanie za pośrednictwem organów MO oraz list żelazny. Natomiast autor objął swymi rozważaniami zatrzymanie, mimo że k.p.k. nie zalicza go do środków zapobiegających uchylaniu się od sądu.

S. Pławski: *Przestępstwa przeciwko życiu*. PWN. Warszawa 1963 r., s. 156.

Przestępstwa przeciwko życiu stanowią „klasyczną” domenę prawa karnego. Poza to ulegają one najmniejszym przeobrażeniom i sprawiają najmniej kłopotów dogmatyce. Jednakże ta łatwość problematyki jest tylko pozorna, bo w niej załamują się przecież wszystkie zasadnicze zagadnienia części ogólnej prawa karnego. Jednym z tych zagadnień jest kompleksowo ujęte zagadnienie czynu z powiązaniem zewnętrznego zachowania się człowieka, z treścią jego przeżyć psychicznych, z ustaleniem związku przyczynowego, wreszcie z problemem skutków działania.

W nowoczesnym społeczeństwie jednym z najważniejszych zagadnień prawa karnego stało się też zagadnienie przestępstw nieumyślnych, co związane jest z rozwojem motoryzacji i mechanizacji, używaniem energii elektrycznej i nuklearnej, automatyzacją, rozwojem sportu. Przy przestępstwach przeciwko życiu wysuwa się też zagadnienie kary.

Autor omawianej książki postawił sobie za zadanie przedstawienie problematyki przestępstw przeciwko życiu w świetle podstawowych zagadnień części ogólnej prawa karnego, przedmiotu ochrony, czynu, winy i kary za te przestępstwa.

W stosunku do ogólnej liczby osób skazanych za przestępstwa liczba osób skazanych za zabójstwa jest w Polsce stosunkowo niewielka. Na przykład w 1960 r. wynosiła ona 246 osób. Przy dużym stopniu wykrywalności tego rodzaju przestępstw można uważać, że nie jest to przestępstwo często u nas popełniane. Z danych statystycznych wynika, że jeśli chodzi o art. 225 § 1 i § 2 k.k., to liczba przestępstw tego rodzaju ulega stałemu zmniejszaniu się. Natomiast jeśli chodzi o art. 226 (dzieciobójstwo), to jakkolwiek liczba skazań za to przestępstwo także ulega zmniejszeniu się, jednakże zmniejszenie to nie jest widoczne.

W kolejnych rozdziałach książki autor omawia przedmiot ochrony karnej i przedmiot czynu przestępnego, czyn, rodzaje zabójstw, preterintencjonalne i nieumyślne spowodowanie śmierci, wreszcie zagadnienia kryminalno-polityczne związane z przestępstwami przeciwko życiu.

Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Wyd. XII, Wyd. Prawn. Warszawa 1963 r., s. 704.

Wydanie XII Kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach stanowi obszerny zbiór aktów prawnych (ca siedemdziesiąt) zawierających przepisy karne. W porównaniu z poprzednim wydaniem — w wydaniu obecnym zamieszczono w całości lub w obszernych wyciągach takie nowe akty, jak np. ustawa o broni i materiałach wybuchowych, ustawa o hodowli roślin i nasiennictwie, prawo budowlane, prawo lotnicze, prawo wynalazcze, prawo wodne, prawo probiercze. Spośród dawnych ustaw, znajdujących się już w poprzednich wydaniach, wiele zostało znowelizowanych. Do tych znowelizowanych należą przepisy o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności, o obowiązkowych dostawach ziemniaków i obowiązkowych dostawach zbóż, o dowodach osobistych, prawie lokalowym itp.

Zarówno nowe i znowelizowane akty prawne, jak i akty zamieszczone w poprzednich wydaniach zostały uaktualnione odpowiednimi przypiskami.

Dużym ułatwieniem dla wszystkich korzystających z książki jest znajdujący się — obok skorowidza rzeczowego do Kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach — wykaz alfabetyczny wszystkich zamieszczonych w zbiorze aktów prawnych, co pozwala na szybkie odszukanie potrzebnego przepisu.

ANDRZEJ WIŚNIEWSKI

PRZEGLĄD PRASY PRAWNICZE

Rozwód i zgoda na rozwód w systemie socjalistycznego prawa małżeńskiego

to tytuł artykułu Tibora PAPA drukowanego w numerze 7—8 (1963) miesięcznika „Nowe Prawo”

Autor na wstępie podkreśla, że prawo socjalistyczne zerwało z dominującą w prawie burżuazyjnym w zakresie rozwodów zasadą winy, umożliwiając rozwiązanie małżeństwa w wypadkach, kiedy nastąpił trwały i bezpowrotny rozkład pożycia. Tibor PAPA poświęca swe rozważania kwestii oceny porozumienia małżonków co do rozwodu.

Ocena zgody na rozwód była przedmiotem rozważań klasyków marksizmu-leninizmu. Poglądy w tym zakresie nie były jednak jednolite. Podczas gdy Marks opowiedział się po stronie „surowej ustawy rozwodowej”, Lenin był zwolennikiem całkowitej swobody rozwodu. Oba te stanowiska nie odnoszą się jednak do stosunków w państwie socjalistycznym, lecz do zwalczanych przez tych autorów stosunków w społeczeństwie kapitalistycznym.

W ustawodawstwie radzieckim, zgodnie z dekretem z dnia 19 grudnia 1917 r., porozumienie stron było wystarczającą podstawą do orzeczenia rozwodu. Również dekret z dnia 8 lipca 1944 r. stwarzał możliwości uzyskania rozwodu na podstawie wzajemnego porozumienia małżonków, przy czym zgodnie z praktyką, jaka się w związku z tym wykształciła, 3/4 wydawanych przez sądy wyroków rozwodowych opierało się na zgodzie stron. W późniejszej literaturze prawniczej pojawiły się jednak poglądy, że sąd nie powinien zadowalać się stwierdzeniem obojętnej zgody małżonków, natomiast powinien zbadać, czy małżeństwo uległo bezpowrotnemu rozkładowi. Zagadnienie to również obecnie jest przedmiotem ożywionej dyskusji. I tak gdy jedni autorzy pragną podnieść porozumienie stron do rangi bezwzględnej przesłanki rozwiązania małżeństwa, pozostawiając ewentualnie sądowni wyjaśnienie, czy porozumienie to jest istotnie dobrowolne i nastąpiło bez zastosowania przymusu, inni wychodzą z założenia, że porozumienie stron nie jest dla sądu decydujące, lecz stanowi okoliczność, która może utwierdzić sąd w przekonaniu o utrzymaniu lub rozwiązaniu związku małżeńskiego.

Omawiając zagadnienie na tle ustawodawstw państw demokracji ludowej, autor podkreśla, że zarówno w prawie węgierskim, jak i w prawie polskim, czechosłowackim, bułgarskim i rumuńskim reprezentowany jest pogląd, iż rozwód należy orzec wtedy, gdy związek małżeński uległ takiemu rozkładowi, że utracił zarówno dla stron, jak i dla społeczeństwa wszelkie znaczenie. Ustawodawstwa te nie znają w zasadzie rozwodu opartego na zgodzie stron; jedynie w Pol-